

Bronisław Geremek

O językach tajemnych

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 2 (50), 13-36

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szkice

Bronisław Geremek

O językach tajemnych

Opowieść o wieży Babel i pomieszaniu języków zdaje sprawę z horyzontu ludzkiej wyobraźni: różnorodność jest zjawiskiem niepokojącym, moralnie dwuznacznym, sprzecznym z naturalnym porządkiem rzeczy. Niegdyś, „na początku” wszystko było jednoznaczne, jednolite, podobne; w świecie jedności i równości żadna różnica nie łamała przyrodzonej harmonii stosunków między ludźmi. Obraz złotego wieku, kiedy wszyscy ludzie rozumieli się między sobą i szukali powszechnego porozumienia, zdaje się być przeciwieństwem rzeczywistości językowej społeczeństw historycznych, w której na pierwszym planie występują procesy różnicujące. Odmienności językowe jawią się nie tylko na skalę wielkich zbiorowości etnicznych i terytorialnych, lecz także na skalę lokalną i grupową. Współczesna socjolingwistyka ukazała, jak głęboko sięga wpływ struktury społecznej na funkcjonowanie języka, jak klasy i grupy spontanicznie lub celowo wytwarzają osobliwe sposoby posługiwania się językiem ogólnym.

W perspektywie badania historycznego rzeczywis-

Miłe złego
początki

Historia to
zróźnicowanie
języka

tość językowa jawi się w nieprzebranym i onieśmielającym bogactwie. Oczywiście wszak jest, że zapisane w niej są procesy „długiego trwania” ludzkiej cywilizacji daleko wykraczające poza granice dostępne poznaniu historycznemu i sięgające barier między „naturą” a „kulturą”. Postępy archeologii odebrały dokumentom pisany wyłącznie informacji o przeszłości, ale narzędzia analizy historycznej pozostają nadal mało skuteczne w stosunku do języka, który zdaje się nie poddawać badaniu stratygraficznemu, jakie pozwoliłoby odsłaniać, analogicznie do archeologii, kolejne warstwy kulturowe i czasowo określone zbiory znaków kulturowych.

Żargonny

Oczywiście są trudności socjologiczno-historycznej refleksji nad językiem, kiedy odniesienie do czasu jest niepewne, a korelacje ze zjawiskami społecznymi zdają się być słabe. Odmienna jest sytuacja w przypadku żargonów, obsługujących grupy społeczne i zawodowe, które afirmowały swą odrębność lub separowały się od innych. W tych peryferyjnych formach językowych — które tylko w wielkim uproszczeniu zwać można językami — rzeczywistość społeczna znajduje bezpośrednio odbicie, a potrzeby wyrazu i komunikacji zbiorowości ludzkich jawią się w sposób wyraźny jako matryce formowania się języka.

Trochę stanu
badań

Studium żargonów od dawna już jest przedmiotem uwagi językoznawców i dysponuje imponującą bibliografią przedmiotu. Socjologowie jak Salillas czy Niceforo oraz językoznawcy jak Cohen, Dauzat, Guiraud czy Stein podejmowali już interpretację żargonów jako zjawisk socjohistorycznych. Zarówno jednak pochodzenie zjawiska, główne jego cechy, jak i pojmowanie samego pojęcia pozostają przedmiotem kontrowersji i nie przestają budzić wątpliwości. W 1919 r. Marcel Cohen rozważał żargon jako pasożytniczą formację wewnątrz bardziej ogólnej całości językowej, od której zapożycza ona swo-

ją fonologię, morfologię i składnię. W takim ujęciu tajemny charakter żargonu nie stanowił jego podstawowego rysu, ale jeden z mechanizmów obronnych grupy, która się nim posługuje. Ograniczony charakter komunikacji wewnątrz danej grupy tłumaczy także, zdaniem Cohena, ubóstwo leksykalne żargonu¹. Albert Dauzat w dziesięć lat później podjął sprawę społeczno-historycznego uwarunkowania języków grupowych i rolę podstawową przypisał społecznej i geograficznej izolacji danej grupy, migracyjnemu charakterowi jej sposobu życia oraz przejściowemu lub granicznemu usytuowaniu regionów, w których dokonuje się przemieszanie różnych wpływów językowych². Podobnie też Pierre Guiraud wydobywa na pierwszy plan związek między żargonem a zamkniętym charakterem grupy, która go używa³. Zainteresowania językoznawców w wypadku owych sztucznych języków grupowych zachodzą w ten sposób na zainteresowania historii społecznej.

1. Odkrycie tajemnicy

Żargon⁴ pojawia się w historii jako język tajemny grupy wyłączonej z więzi społeczeństwa zorganizowanego. Sam fakt poszukiwania tajemnego kodu porozumienia pozwalał grupę taką traktować jako przestępczą. Łącząc jednych i wyłączając innych z porozumienia, żargon żyje i funkcjonuje w ramach napięć i konfliktów między społeczeństwem zorganizowanym a grupami mar-

Tajemny kod
porozumienia

¹ M. Cohen: *Note sur l'argot*. „Bulletin de la Société Linguistique de Paris” Vol. XXI 1919, s. 132—147.

² A. Dauzat: *Les argots. Caractères, évolution, influence*. Paris 1929.

³ P. Guiraud: *L'argot*. Paris 1956.

⁴ Zajmujemy się tu żargonami w średniowieczu i epoce nowożytnej, nie wkraczając na obszary współczesnych języków tajemnych.

ginalnymi. Nieprzestrzeganie norm życia zbiorowego i reguł gry społecznej nie wyłącza wszakże grup marginalnych ze wspólnoty kulturowej. Uczestniczą one w komunikacji językowej swojej grupy etnicznej i jednocześnie zamykają się przed nią. Wszelka tajemnica budzi strach i ciekawość, tym bardziej gdy idzie o domenę językową: różnice w tej głównej płaszczyźnie kontaktów ludzkich odczuwane są ustawicznie jako zadziwiające i naruszające porządek naturalny. Konfrontacja z językiem tajemnym budzi przeto natychmiastowe pragnienie odsłonięcia tajemnicy; sukcesy i klęski tych poszukiwań stanowią w samej rzeczy podstawowe źródło naszej wiedzy o żargonach. Drogą rozpoznawania tajemnego języka był dekryptaż terminów określających kategorie zawodowe i techniki działania, następnie zaś coraz szersze ustalenia słownikowe.

Pierwsze
dekryptaże

Z pierwszymi odkryciami tajemnicy żargonu w średniowieczu spotykamy się w domenie językowej arabskiej⁵. Elity intelektualne świata arabskiego już w IX w. żywo interesują się środowiskami żebraków i włóczęgów, znajdując w nich źródło inspiracji literackiej. Poeta i uczyony arabski al-Giāhiz w *Księdze skąpych* przedstawił życie pewnego żebraka i przy tej okazji podał opis piętnastu kategorii żebraków i oszustów. W pierwszej połowie X w. inny pisarz, al-Baihaqī, do tego opisu dorzucił jeszcze tuzin innych kategorii. W obu przypadkach teksty te ukazują jednocześnie fakty społeczne i językowe. Język specjalny żebraków pojawia się w obszerniejszym obrazie w drugiej połowie X w., w spuściźnie literackiej Abū Dulafa⁶, którego lista kategorii żebraczych wymienia już blisko sto terminów, przy czym uzupełnia ją autor często spe-

⁵ Pełne opracowanie problemu daje C. E. Bosworth: *The Mediaeval Islamic Underworld*. T. I—II. Leiden 1976.

⁶ Por. M. Kowalska: *Średniowieczna arabska literatura podróżnicza*. Kraków 1973, s. 36.

cialnymi określeniami, dotyczącymi technik zebrania i oszustwa, stosowanych przez każdą z tych kategorii. Społeczność żebracza określana mianem *Banū Sāsān* budzi zaciekawienie współczesnych właśnie przez fakt używania specjalnego i tajemnego języka. Można opiekun Abū Dulafa, wezyr Sāhib Ibn 'Abbād, miał także sam, wedle współczesnych kronikarzy, wyuczyć się owego tajemnego języka i wzywać żebraków na swój dwór dla konwersacji. W kilka stuleci później istnienie języka żebraczego znajduje nowe świadectwo w literaturze arabskiej. Poeta i podróżnik Safī d-Dīn (1278—1349) jest autorem poematu w żargonie żebraczym; w odróżnieniu od swoich poprzedników nie objaśnia on użytych terminów żargonowych, co dało asumpt do pracy licznych glosatorów i leksykografów. Lista określeń żargonowych staje się w ten sposób wcale znaczna i sięga, według C. E. Boswortha, liczby 540 terminów. Interpretacja ich nasuwa niekiedy znaczne trudności; wszelkie odstępstwa od norm języka ogólnego traktuje się jako świadectwa tajemnego języka *Sāsān*, a mogą jednak one być związane z nieznanymi odmiennościami dialektycznymi, jak też z ludowym językiem seksualnym. W wypadku średniowiecznego żargonu żebraków arabskich odkrycie tajemnicy dokonało się w rezultacie mody literackiej i w ramach literatury. Dekryptaż żargonów w Europie dokonywał się przede wszystkim inną drogą — przez rozpoznanie sądowo-policyjne. Dokonywało się to nader opornie, znacznie trudniej niż w życiu społecznym XIX i XX w., kiedy kontakty i ustawiczna wymiana między środowiskiem przestępczym a warstwami ludowymi stwarzają nieprzerwane przepływy między gwarą więzienną a językiem ludowym. Uprzywilejowanym miejscem odsłaniania tajemnicy żargonu w średniowieczu był świat sądowo-policyjny, który traktuje żargon jako jedną z zawodowych technik przestępstwa. Zdrada w toku przesłuchań

Literacka
moda na
żargon

Zasługi
badawcze
sądów
i policji

Pierwszy
znany żargon

jako cena zmniejszenia kary lub odzyskania wolności była najczęstszą drogą ujawniania języka tajemnego. Oto trzy przykłady z różnych krajów i okresów, ale o bardzo zbieżnym przebiegu wydarzeń.

Termin „żargon”, którym się tu posługujemy dla określenia gwary przestępczej, wywodzi się z Francji, gdzie w tym znaczeniu występuje już od początku XV w. (od niego też zapewne wywodził się analogiczny termin włoski *gergo*). Pierwsze odsłonięcie tajemnicy żargonu związane jest ze sławną sprawą bandy „muszelników” (z którą związany był François Villon). W czasie przesłuchań jednego z członków bandy w Dijon w 1455 r. prokuratorowi udaje się wydobyć ważne zeznanie dotyczące „języka żargonu oraz innych znaków, wedle których zwykli oni rozpoznawać się”. Lista około stu terminów z tego tajemnego języka obejmuje nazwy poszczególnych grup świata przestępczego, jak też określenia technik przestępczych, gier hazardowych i przewodu sądowego (sprawiedliwość, trybunał, tortura, odmowa zeznań, szubienica itp.). Prokurator Dijon uznał odkrycie za dostatecznie ważne, aby opracować specjalny raport w tej sprawie i rozesłać go innym trybunałom ⁷.

Archiwa sądowe dostarczają bardzo często zapisów terminów gwary przestępczej. Zawdzięczamy to potrzebom aparatu dochodzeniowego, jak też swoistej ciekawości pisarzy sądowych i w ogóle personelu sądowego, który występuje notorycznie jako grupa pośrednicząca między subkulturą przestępczą a kulturą.

Najstarsze świadectwo o polskiej gwarze przestępczej, zwanej „mową wałtarską” ⁸, zawdzięczamy

⁷ Dokumenty te wprowadzili do obiegu naukowego J. Garnier i M. Schwob, nowoczesną edycję zaś dał L. Sainéan: *Sources de l'argot ancien*. T. I. Paris 1912.

⁸ O „mowie wałtarskiej”: S. J. Bystroń: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*. T. II. Warszawa 1958, s. 322 i n. O dal-

poznańskiemu pisarzowi sądowemu, który w 1574 r. zanotował zeznanie o rozmowie dwóch złodziei na targu „po wałtarsku” (jeden z nich zeznał, że nauczył się tego języka w Krakowie) oraz podał na marginesie księgi mały słowniczek — listę piętnastu terminów wałtarskich. Wśród tych terminów znajdujemy określenia różnych monet, pieniędzy w ogólności, srebrnych łyżeczek, broni, kłódki, karta, złodzieja. Spis ten, mimo fragmentarycznego charakteru, daje pewne pojęcie o przedmiocie rozmów, które miały być niezrozumiałe dla publiczności⁹. W Jana Jurkowskiego *Tragedii o polskim Scylurusie* (1604 r.) w monologu Ktosia, który określony jest w spisie osób jako „złodzieja”, występują określenia mowy wałtarskiej¹⁰. Podobnie w *Peregrynacyi dziadowskiej* (1614 r.) znajdujemy świadectwo tajemnej mowy żebraczej¹¹. Sprawy żebraczego życia powinny być otoczone tajemnicą:

Mowa
wałtarska

Których nigdy wspomnieć przed ludźmi nie trzeba,
Niechaj nikt o nas nie wie, jedno sam Bóg z nieba.

(w. 251—252)

Instrumentem chronienia tajemnicy profesji jest tajemny język, określony mianem „libijskiego”:

Wszak też język libijski między sobą macie
Niechaj nikt nie zrozumie, co z sobą gadacie.

(w. 253—254)

Mowa „libijska” żebraków nie stała się jednak przedmiotem dekryptażu, zapewne dlatego właśnie, że środowiska sądowo-policyjne nie były w tym tak

Mowa
libijska

szych dziejach polskiej gwary przestępczej por. bibliografię w H. Ułaszyn: *Język złodziejski*. Łódź 1951.

⁹ W. Maisel: *Poznański słowniczek żargonu złodziejskiego z XVI w.* „Język Polski” Vol. XXXVI 1956, s. 74 i n.

¹⁰ J. Jurkowski: *Dzieła wszystkie*. T. I. Wrocław 1958, k. B 4 v.

¹¹ *Dramaty staropolskie*. Opr. J. Lewański. T. III. Warszawa 1961, s. 142—178.

bezpośrednio zainteresowane, jak w przypadku gwary złodziejskiej.

Nowożytna polityka represji wobec żebraków daje jednak asumpt do policyjnego rozpoznania tego środowiska i odsłonięcia jego tajemnic. Tego właśnie dotyczy trzeci przykład, dotyczący Rzymu w końcu XVI w. Władze miejskie uzyskały w toku przesłuchań zeznania dwóch żebraków rzymskich, którzy zdradzili organizację wewnętrzną środowiska żebraków Wiecznego Miasta. Zeznania¹² podają przede wszystkim kilka dziesiątków nazw poszczególnych „specjalizacji” w profesji żebraczej, jak też terminów żargonowych określających stosowane przez żebraków oszustwa. Władze sądowe Rzymu uzyskały też informację, że żebracy zaprzysięgli zemstę zdrajcom, a ponadto postanowili ułożyć nowy żargon, aby w ten sposób odbudować tajemnicę profesji.

Złodzieje,
żebracy,
kostyry

Odkrycie tajemnicy żargonu w tych przypadkach dotyczy trzech środowisk: złodziei, żebraków i „kostyrów”, czyli graczy hazardowych. Niekiedy jest to gwara wspólna, w innych wypadkach każde z tych środowisk wytwarza odrębny żargon. We wszystkich wypadkach chodzi o specyficzny kod, który ma służyć skrywaniu sposobów działania grup i jednostek świadomych, że są przedmiotem ekskluzji i represji oraz że ich sposób życia pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi normami. W skład działań represyjnych instytucji sądowo-policyjnych wchodziło przeto zadanie dekryptażu kodu, którego tajemny charakter utożsamiano z przestępczym; sam fakt wyodrębnionego kodu porozumiewania się traktowano jako podejrzany i groźny.

Wiadomości o językach tajemnych obiegały przede

¹² Opublikowane w M. Löpelmann: *Ein Beitrag zur Kenntnis der italienischen Gaunersprache im 16. Jahrhundert*. „Romanische Forschungen” Vol. XXXIV 1913, s. 653—664.

wszystkim w kanałach informacji policyjnej i sądowej, następnie jednak przenikały do szerszych kręgów. Zainteresowanie publiczności dla tego typu wiadomości ma bardzo długą tradycję. Budziły one także ciekawość ówczesnych uczonych. W piśmiennictwie niemieckim¹³, po kilku fragmentarycznych zapisach określeń z języka przestępczego, jak też listach kategorii przestępczych (określanych terminami żargonowymi) w księgach miejskich w połowie XIV w., w następnym stuleciu pojawiają się już specjalne traktaty i słowniki poświęcone niemieckiej gwarze przestępczej zwanej *rotwelsch*. W archiwum Bazylei znaleziono utwór poświęcony oszustom żebraczym, który do opisu technik profesjonalnych żebraków i włóczęgów dołącza spis 25 określeń żargonowych. Słownik *rotwelsch* ułożony przez Gerolda Edlibacha ok. 1490 r. podaje już 70 terminów; tego typu słownik, jaki Andreas Hempel ogłosił ok. 1687 r., podaje 200 słów. Słowniki żargonu niemieckiego¹⁴ stają się coraz obszerniejsze, ale noszą już odmienny charakter — stają się owocem antykwarycznych dociekań. Podawane przez nie słownictwo traci w ten sposób odniesienie społeczne i czasowe, nie wiadomo bowiem, czy terminy zanotowane przez leksykografów rzeczywiście jeszcze funkcjonowały w środowiskach przestępczych.

Francuscy humaniści Henri Estienne (1566 r.) i Guillaume du Bouchet (1597 r.) z podziwem pisali o języku złodziejskim tego czasu, który miał być znacznie bogatszy i sprawniejszy niż szyfry używane dla tajnych spraw państwowych. G. du Bouchet,

Rotwelsch

Niemiecki
antykwaryzm

¹³ Dokumentacja zgromadzona jest w B. Avé-Lallemant: *Das deutsche Gaunertum*. Leipzig 1858—1862 oraz F. Kluge: *Rotwelsch. Quellen und Wortschatz der Gaunersprache und der verwandten Geheimsprachen*. Strassburg 1901.

¹⁴ Zestawia je S. A. Wolf: *Wörterbuch des Rotwelschen. Deutsche Gaunersprache*. Mannheim 1956.

„aby wykazać, że język ten wcale nie jest ubogi, a wszystkie słowa mają swoje znaczenie, jako też, że można go śmiało równać z hebrajskim, greką czy łaciną”, podał słownik obejmujący 72 wyrażenia żargonowe. W 1596 r. ogłoszony został anonimowy traktacik o środowisku żebraków i włóczęgów, który podawał słowniczek używanego przez nich tajemnego języka. Wreszcie najgłośniejszy traktat tego typu *Le Jargon ou langage de l'Argot reformé*, ogłoszony po raz pierwszy ok. 1630 r., a następnie wielokrotnie wydawany aż po XIX w., przedstawił szerokiej publiczności organizację grup przestępczych, traktując używanie żargonu jako ich znak wyróżniający i podstawę wewnętrznych więzi. W społeczności przestępczej, którą traktat ten traktował jako zamknięty świat i określał mianem królestwa *argot*, żargon stanowi instrument komunikacji wewnętrznej. Od czasu publikacji tego traktatu gwara środowisk przestępczych we Francji, określana dotąd mianem *jargon*, *jobelin*, *narquois*, przyjmuje nazwę, która utrwaliła się po dziś — *argot*. Słownik gwary przestępczej, jaki w 1837 r. ogłosił sławny Vidocq, dawny przestępca i galernik, a następnie policjant, podaje ponad 1500 wyrażeń żargonu, który jednak miesza się coraz bardziej z językiem ludowym, zatracając tajemny charakter i przenika także do języka ogólnego. Podobne rozpoznanie leksykalne języka przestępczego następowało w kulturze nowożytnej Italii¹⁵. Środowiska humanistyczne fascynowały się *gergo* jako jedną z gałęzi wiedzy ezoterycznej. Żargon w ten sposób wchodził do literatury, stawał się przedmiotem zabawy słownej. W kołach literackich związanych z dworem medycejskim powstawały wiersze i listy w żargonie, kursowały także słowniki i traktaty, przedstawiające zarówno żargon, jak

Argot

Gergo

¹⁵ Teksty zebrane w *Il libro dei vagabondi*, a cura di Piero Camporesi. Torino 1973.

i grupy społecznego marginesu, które się nim posługiwały. Rozpoznanie socjologiczne postępowało w ślad za rozpoznaniem tajemnego słownictwa. Słowniki włoskiego żargonu z końca XV w. podają już blisko 250 terminów żargonowych, tłumacząc je na łacinę lub na włoski. W XVI i XVII w. druk upowszechnia wiedzę o włoskim żargonie, słowniki tego typu cieszą się ogromnym powodzeniem i ulegają coraz dalej idącej rozbudowie (słownik ogłoszony po raz pierwszy w 1545 r., a następnie mający ponad 30 reedycji, zawierał ok. 631 terminów). Osobliwością domeny włoskiej było, że kolejne odkrycia kodów przestępczych dotyczyły poszczególnych dialektów włoskich, co związane było ze szczególną sytuacją językową i polityczną nowożytnej Italii — odkrywano więc żargon wenecki, tokański, mediolański itp.

Włoska
osobliwość

Podobne były losy odsłaniania języków tajemnych w innych krajach: *germania* w Hiszpanii, *calão* w Portugalii, *cant* w Anglii, *hantyrka* w Czechach, czy też *hianczang* w Chinach lub *balaibalan* w Indiach. Kolejne odszyfrowania żargonu w poszczególnych krajach czy sferach językowych nie układają się jednak w ciągłą serię. Nie należy sądzić, że za każdym razem poznajemy nową serię wyrażeń tajemnego języka, że w ten kumulacyjny sposób rozszerzała się wiedza o tym samym żargonie. Zapoznaniu ulegałby wówczas fakt, że żywot poszczególnych żargonów był krótki. W każdym wypadku dostrzegamy, że żargon zachowuje charakter w pełni hermetycznego kodu tylko wówczas, gdy pozostaje w sferze obiegu ustnego, a zatem gdy nie pozostawia żadnego śladu pisanego. Odszyfrowanie żargonu niweczy lub ogranicza jego funkcję społeczną, spełnia przeto funkcje niszczyielskie. Odrodzenie słownictwa żargonowego chociażby przez wprowadzenie doń dość niedużej liczby nowych określeń odbudowuje sekret, reaktywuje jego funkcje w obiegu ustnym. Kolejne dekryptaże wytwa-

Dekryptaże to
archiwa
żargonu

rzały więc specyficzne archiwa żargonu. Historykowi zdanemu na świadectwa pisane jawi się przeto żargon tylko wtedy, gdy obumiera. Z samej istoty żargonu wynika też efemeryczność trwania poszczególnych jego formacji: ale to właśnie wpisuje je w świat zdarzeń historycznych, pozwalając traktować je jako skamieliny ludzkich działań, wrażeń i myśli.

2. Gwara techniczna i kod marginalny

W służbie
grup
zamkniętych

Żargon z samej natury jest marginalnym zjawiskiem kulturowym. Rodzi się jako taki, powstaje i podlega ustawicznym transformacjom, aby służyć potrzebom zamkniętych grup. We współczesnym użyciu terminu zasięg jego zastosowania uległ znacznemu rozszerzeniu. Określa się nim różnego typu gwary zawodowe i środowiskowe — uczniów, studentów, żołnierzy, kolejarzy, aktorów. Dotyczy on przeto zjawiska wytwarzania słownictwa specjalnego przez poszczególne grupy, jak też szczególnych sytuacji, w których potrzeba rodziła obyczaj językowy, odbiegający od norm języka ogólnego. W szerokim rozumieniu żargon nie ogranicza swego funkcjonowania do grupy przestępczej. Już w XVII w. Nicolò Villani podkreślał, że żargon (*gergo*) i język złodziejski (*furbesco*) nie są wcale równoznaczne¹⁶. Wysiłek odkrycia tajemnicy kierował się w oczywisty sposób przede wszystkim ku gwarze przestępczej, ale stanowiła ona tylko jeden z rodzajów kodów środowiskowych.

Język etniczny jako kod ogólny nie niweczy istnienia subkodów obsługujących poszczególne środowiska społeczne. Owe subkody wyrażają rozżewy

¹⁶ N. Villani: *Ragionamento dell' academico Aldeano sopra la poesia giocosa*. Venezia 1634, s. 80.

kulturowe między poszczególnymi grupami, niekiedy zaś stanowią także kościec, wokół którego formują się specyficzne subkultury. Znaczeniem szczególnym żargonu jest to, że jest on tworem świadomym i celowym, poprzez który realizuje się zamknięcie się grupy w stosunku do społeczeństwa globalnego. W ten sam sposób jednakże jawią się również pewne języki zawodowe. Już w najwcześniejszych rozważaniach nad genezą żargonów pojawiło się twierdzenie, że są one związane z wpływem grup wędrownych, które często wytwarzały specyficzne kody porozumienia. Taki właśnie charakter miał język ofeński w dawnej Rosji¹⁷.

Od początku XVIII w. wędrowni handlarze, tzw. korobiejnicy, z powiatu kowrowskiego gubernii włodzimierskiej, krążyli po całej Rosji, docierali także do Grecji. Używali oni między sobą jako wewnętrznego instrumentu porozumienia gwary zwanej mową ofeńską lub atańską. W wielkim słowniku, który pod patronatem carycy Katarzyny II ogłosił w latach 1786—1789 P. S. Pallas, znajduje się opis tego żargonu, określonego tu mianem gwary suzdalskiej, jako że to właśnie od przekupniów z okolic Suzdała pochodziły wiadomości o ok. 100 słowach gwary wędrownych handlarzy. W XIX w. dokonano zapisu wielu innych lokalnych gwar, jakimi posługiwali się rosyjscy wędrowni przekupnie i rzemieślnicy. Znaczną część słownictwa tych gwar stanowiły wyrażenia techniczne związane z uprawianym zawodem, ale także wyrażenia obiegowe (jak woda, ręka, dawać, pracować) były zastępowane terminami specjalnymi. Wyraźne też jest w charakterze tego zasobu leksykalnego, że realizuje on potrzebę zamknięcia przed „obcymi” komunikacji słownej wewnątrz dużej zbiorowości zawodowej.

Mowa
ofeńska

¹⁷ V. Jagić: *Die Geheimsprachen bei den Slaven*. „Sitzungsberichte der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften” 1896 nr 133, s. 1—80.

Jest to środek obrony spistości grupy, a jednocześnie znak zamknięcia lub wyższości jednej grupy w stosunku do pozostałych.

Język
przekupniów

Przykład języka ofeńskiego wiąże się ze szczególnym charakterem handlu w świecie przedprzemysłowym i ze swoiście desocjalizującą rolą wędrownego trybu życia. Analogicznie można tłumaczyć sprawę języka wędrownych przekupniów (*merciers*) we Francji średniowiecznej. W XIV w. pojawiają się wiadomości, że to środowisko zawodowe wykształciło swoistą organizację korporacyjną o ezoterycznym charakterze — specjalny język stanowił część składową tej organizacji. Już w najwcześniejszych traktatach o żargonie francuskim wysuwano przypuszczenie, że to właśnie język przekupniów był osnową gwary przestępczej, czy też, że środowiska przestępcze przyswoiły sobie język przekupniów.

Ezoteryzacja
języków
zawodowych

W większości języków zawodowych następuje proces stopniowej ezoteryzacji, którego początki można wiązać z samą terminologią techniczną. Gwara kanutów, czyli tkaczy jedwabiu w Lyonie, u schyłku XVIII w. była niezrozumiała dla obcych z samego faktu terminów technicznych, jakimi była nasyciona, ale także w związku z wprowadzeniem do użycia terminów z dialektów lokalnych oraz z gwary przestępczej¹⁸. Analogiczne gwary zawodowe notował Cesare Lombroso w północnej Italii zarówno wśród rzemieślników wędrownych (jak wyplatacze krzeseł czy murarze), jak i osiadłych¹⁹. Własną gwarę wytwarzali też aktorzy. Od początku XVIII w. poświadczono jest istnienie tego typu kodu wśród aktorów arabskich²⁰. Jego zasób słownikowy wykazuje, że obok terminologii technicznej

¹⁸ L. Sainéan: *L'argot ancien*. Paris 1907, s. 260.

¹⁹ C. Lombroso: *L'uomo delinquente*. Milano 1876, s. 481.

²⁰ P. Kahle: *Eine Zunftsprache der ägyptischen Schattenspieler*. „Islamica” Vol. II 1926—1927, s. 313—322.

związanej z inscenizacją i rzemiosłem aktorskim występuje w tej gwarze wiele nowotworów językowych, które miały stanowić barierę dla ludzi spoza środowiska. W ten sposób wejście do grupy zawodowej wymagało nie tylko wyuczenia się rzemiosła, ale także inicjacji. I w wypadku aktorów mamy do czynienia z grupą zawodową, którą tryb życia czynił osobliwą, wyłączał z więzi społecznych, obdarzał pewnego typu infamią.

Ciekawy wreszcie przykład gwary zawodowej stanowi język techniczny handlarzy bydła, w którym bardzo duża liczba słów pochodzi z hebrajskiego i żydowskiego; w żargonie holenderskich handlarzy bydła, badanym już po ostatniej wojnie, większość słów nosiła takie właśnie pochodzenie. Żargon odsłania tu historię — żydowski handel bydła w związku z przepisami religijnymi judaizmu był bardzo żywo rozwinięty, co stwarzało okazję stałych kontaktów i ułatwiało uformowanie języka tajemnego. Podobnie język zawodowy żydowskich handlarzy końmi został przejęty przez nie-żydowskich handlarzy i w oczywisty sposób zapewniał tajemny charakter kodu.

Nie zawsze daje się ustalić procesy genetyczne języków specjalnych; niekiedy można stwierdzić, że gwara przestępcza formuje się na podstawie jakiejś gwary zawodowej, w innych wypadkach to właśnie gwara przestępcza stanowi podstawę rozwoju żargonów pewnych grup zawodowych²¹. W każdym wypadku wyraźne jest, że mechanizm wytwarzania się żargonu można uznać za swoistą hipertrofię naturalnej tendencji każdej grupy zawodowej do formowania wokół terminologii technicznej swego rzemiosła specjalnego kodu porozu-

Gwara
przestępcza
a gwara
zawodowa

²¹ Większość XX-wiecznych żargonów arabskich daje się wyprowadzić z żargonu żebraków i włóczęgów XIV w. — A. L. Troickaja: *Abdoltili. Argo cecha artystow i muzikan-tow Sredniej Azji*. „Sowietskoje Wostokowiedienije” Vol. V 1948, s. 251—274.

mienia. Tendencja do zamknięcia tego kodu, do uczynienia go tajemnym pojawia się w tych grupach, które mają świadomość swej marginalnej sytuacji w stosunku do społeczeństwa globalnego lub odczuwają potrzebę wyodrębnienia się.

3. Porozumienie i separacja

Kontrjęzyk

Żargon jest w samej rzeczy kontrjęzykiem. Nie tylko dlatego, że rodzi się i rozwija jako zaprzeczenie języka wspólnoty etnicznej, ale także w tym sensie, że jego celem jest świadome przerwanie powszechności komunikacji językowej między ludźmi. Jednocześnie zaś ma on ustanawiać intymną więź porozumienia w ramach określonej grupy. Tajemnica przeto zdaje się być niezbędnym elementem konstytucyjnym żargonu.

W sprawie tej wypowiediano wiele sądów sceptycznych, wskazując na to, że liczba słów o rzeczywistocie ukrytym znaczeniu była w żargonie ograniczona, wiele zaś innych terminów budowanych na zasadzie metafory było łatwo zrozumiałych dla wszystkich (np. występująca u Jurkowskiego „cierpiączka” dla określenia szubienicy). Językoznawstwo współczesne musiało jednak włożyć niemało wysiłku w odcyfrowanie dawnych żargonów, nie zawsze zresztą z pełnym powodzeniem. Villona ballady w żargonie pozostają nadal przedmiotem różnorodnych interpretacji. Nie ma powodu, aby przypuszczać, że żargon był bardziej zrozumiały dla ludzi współczesnych, niż jest obecnie dla językoznawców. Co prawda, bezpośrednie i intymne związki żargonów z gwarą ludową czyniły bariery tajemnicy bardziej przezroczystymi, a tajemnica jawiła się ostro dopiero na granicy między kulturą mas a kulturą elit. Przedmiotem kontrowersji czynić warto jednakże nie tyle sprawę tajemnego charakteru żargonu, co pytanie, czy powstanie żargonu

jest rezultatem dążenia do utajnienia mowy (czy też rozmowy).

Nie przypisując sprawie tajemnicy roli przyczyny pierwszej, można jednak właśnie w potrzebie sekretu dopatrywać się podstawy społecznego funkcjonowania żargonu. W zachowaniach każdej małej grupy dostrzega się tendencję do zamknięcia jej przestrzeni społecznej; dotyczy to także zachowań językowych. Tendencję tę można wiązać z dwiema odmiennymi w swej istocie sytuacjami: afirmacją poczucia wyższości i świadomością własnej marginalności. W obu przypadkach separacja językowa stanowi środek określenia tożsamości grupowej²². Nie dotyczy to tylko żargonów. Analogiczne zachowania językowe dostrzec można w przypadku grup społecznie uprzywilejowanych, które pragną ukazać swoją wyższość lub mają poczucie, że sytuacja ich jest niepewna lub zagrożona. We Francji środowiska mignons w XVI w., précieuses w XVII w., petits maîtres w XVIII w. używały wyszukanego i wyróżniającego się sposobu wysławiania, który oddzielić miał je od ogółu. W rozmowach w salonach arystokratycznych czy mieszczańskich aż po XX w. używa się języka, którym nie rozmawia się ze służbą lub w życiu codziennym. Na mocy tego samego mechanizmu, w którym snobizm łączył się z pogardą dla pospólstwa, arystokracja rosyjska posługiwała się francuskim.

Podobnie można interpretować pojawianie się kodów kryptologicznych w zabawach dziecięcych, jak też w życiu szkolnym czy wojskowym. Inwersja sylab czy wprowadzenie sylab pasożytniczych w łatwy sposób wykształca system porozumienia zamknięty, bez potrzeby osobnego słownictwa. Klucz czy sekret kodu jest łatwy do odszyfrowania, rozu-

Potrzeba
sekretu

Potrzeba
wyróżnienia
(się)

²² Por. A. van Gennep: *Essai d'une théorie des langues spéciales*. „Revue des Études Ethnographiques et Sociologiques” Vol. I 1908, s. 307 i n.

mienie tego specjalnego języka wymaga jednak wprawy. W ten sposób osiągnano tajemnicę, która dawała grupie rówieśniczej poczucie odrębności, a także wyższości w stosunku do innych. Ten typ kodów kryptologicznych występuje na Dalekim Wschodzie wcale nie w zabawach dziecięcych, ale — przy daleko idącej komplikacji proceduru zaszyfrowania — w gwarach tajemnych²³.

Kod tajemny
w magii

Kod tajemny występuje nie tylko w relacjach między ludźmi, lecz także w stosunkach ludzi z siłami nadprzyrodzonymi. Magia posługuje się notorycznie formułami, których sens ma pozostawać skryty wobec ludzi, natomiast w pełni „rozumiany” przez siły nadprzyrodzone. Etnologia ukazuje, że tego typu skryte języki zajmują wiele miejsca w dziedzinie obrzędów. Niektóre plemiona myśliwskie i rybackie posługują się tego typu zbiorami — formułami czy językami — aby zabezpieczyć się przed przekraczaniem tabu. W obrzędach inicjacyjnych młodzieży męskiej również występuje tajemny język, niezrozumiały dla tych wszystkich, którzy nie przeszli obrzędu inicjacji²⁴. Tajemnica ma w tym wypadku charakter obrzędowy, jest znakiem zewnętrznym uczestnictwa w grupie wybranej — służy afirmacji, a nie skrywaniu.

Najpierw
skrywać

W przypadku grup marginesu społecznego gwara nosić ma w zamierzeniu charakter tajemny właśnie po to, aby w pierwszej kolejności skrywać, a dopiero w dalszej afirmować. Jest techniką profesjonalną. Tryb życia w samej swej istocie polegający na notorycznym naruszaniu norm społecznych wymagał skrytych środków porozumienia — taką właśnie rolę spełniały specjalne kody słowne i gestowe. W toku odkrywania tajemnicy żargonów pojawiają się często wiadomości o specjalnych gestach, za pomocą których złodzieje czy hazardziści

²³ A. Niceforo: *Le génie de l'argot*. Paris 1912.

²⁴ L. Krzywicki: *Dzieła*. T. I. Warszawa 1957, s. 461.

przekazywali sobie informacje. Niekiedy te pozasłowne formy porozumienia nosiły charakter okolicznościowy i doraźny, w niektórych wypadkach przybierały formę stałych kodów lub „języków gestów”. Obserwować je można w obyczajach wielkich band średniowiecznych, włoskiej mafii czy wolnomularstwa; niektóre rozbudowane kody tego typu czerpały inspirację z języka głuchoniemych. Właśnie żargon jednak w sposób najbardziej sprawny spełnia zadanie skrycia celów i działań, które nie mogą liczyć na aprobatę społeczeństwa. Lombroso (podobnie jak Rafał Salillas w odniesieniu do hiszpańskiej *germania*)²⁵ wskazywał na znaczenie posługiwania się żargonem dla utrwalenia związku jednostki z zachowaniami i działaniami przestępczymi.

W żargonach, w świetle tego co przedstawiliśmy poprzednio, wyróżnić można dwie warstwy leksykalne: terminologię techniczno-profesjonalną oraz zasób słowny, który można określić mianem kryptologicznego. Ta pierwsza warstwa łączy język złodziejski z innymi gwarami zawodowymi. Znaczna liczba słów wiąże się z działaniami przestępczymi, określa poszczególne kategorie specjalistów i techniki kradzieży oraz oszustwa. Specjalne terminy określają instrumenty rzemiosła złodziejskiego, a więc wytrychy, narzędzia ślusarskie, drabiny. W hiszpańskiej *germania* złodziej posługujący się wytrychem określony jest mianem apostoła lub „świętego Piotra” — asocjacja z klucznikiem niebios jest procedurą najbardziej oczywistą, inspirowaną przez popularną ikonografię. Ten typ słownictwa służył przede wszystkim porozumiewaniu, a nie skrywaniu, ale właśnie szczególny charakter rzemiosła nadawał terminologii technicznej formę

Dwie warstwy
leksykalne

²⁵ Lombroso: *op. cit.*, cz. III, rozdz. IX; R. Salillas: *El delincuente español. El lenguaje. Estudio filológica, psicológico y sociológico*. Madrid 1912.

Znajomość
żargonu jako
znak odbytej
inicjacji

narzędzia tajemnicy. W społeczeństwach epoki przedprzemysłowej zresztą i rzemiosła „normalne” dążyły do zapewnienia tajemnicy swoim arkanom techniki.

Dążenie do zapewnienia tajemnicy leży u podstaw wytwarzania zasobu słów specjalnych, których znaczenie należy skrywać przed nie należącymi do grupy. Ci, którzy zostają przyjęci do grupy, muszą zdobyć umiejętność posługiwania się tym zasobem. Organizacje korporacyjne środowisk przestępczych wykształcają obrzędy inicjacyjne, w których znajomość żargonu występuje na równi z obowiązkowym terminowaniem, majstersztykiem i przysięgą. Znajomość gwary przestępczej jest, podobnie jak tatuaż, zewnętrznym znakiem „przejścia” czy odbytej inicjacji.

Jak powstała
gwara
więzienna
w Rumunii?

O celowo tajemnym charakterze gwary świadczy też wprowadzenie specjalnych słów dla określenia najbardziej potocznych znaczeń. We włoskim żargonie złodziejskim słowo „tak” ma w XV w. termin specjalny, w następnym stuleciu słowniki podają już jeszcze dwa nowe określenia o tym samym znaczeniu. Specjalny system pozwalał także w żargonie włoskim określać cyfry i liczby. Kolejne przemiany żargonów świadczą o tym, że z łatwością odbudowywały one sekret po każdym dekryptażu. Można sądzić, że dokonywało się to w drodze spontanicznych, ewolucyjnych przemian, jak też przez działania planowe. W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia prasa donosiła, że w Rumunii powstała nowa gwara więzienna, i opisywała, w jaki sposób się to stało. Oto w obliczu zaostrzenia działań policyjnych złodzieje powołali w jednym z więzień specjalną komisję, która miała ułożyć język tajemny. W skład komisji powołano złodziei różnych narodowości — Rumunów, Węgrów, Żydów, Rosjan²⁶. Można się domyślać, że chodziło o wpro-

²⁶ Niceforo: *op. cit.*, s. 100.

wadzenie słów obcego pochodzenia, co było stałym procederem we wszystkich gwarach zamkniętych. W żargonach średniowiecznych dostrzega się obecność słów z greki, łaciny czy hebrajskiego, co przypisać można obecności studentów i kleryków w środowiskach przestępczych. Podobnie kontakty środowisk włóczęgowskich z Cyganami prowadziły w epoce nowożytnej do przejęcia pewnych słów cygańskich przez żargony przestępcze i gwary specjalne. Wpływy tego typu były jednak ograniczone²⁷. Anegdota o ułożeniu gwary rumuńskiej — niezależnie od tego, czy jest ona prawdziwa — ukazuje jedną z możliwości powstawania gwary. Rzeczywisty przebieg procesu powstania żargonu pozostaje jednak najczęściej nie znany.

Bogactwo słownictwa żargonu, jakie jawi się w niektórych opracowaniach słownikowych, jest zwodne i pozorne, wynika bowiem ze wspomnianej poprzednio kumulacji wiedzy. Żargony rzeczywiście funkcjonujące, tzn. obsługujące określoną grupę w określonym czasie, składają się z niewielkiego zasobu słów. Obok terminologii technicznej procederów złodziejskich słowotwórstwo żargonowe dotyczyło dwóch jeszcze grup pojęć: gier hazardowych oraz prostytucji i życia seksualnego. W obu tych dziedzinach wykształcały się języki specjalne; poza wspomnianym językiem hazardzistów istniał bowiem także język sutenerów i prostytutek. Żargon przestępczy sięga do obu tych wyspecjalizowanych gwar lub też wykształca własne terminy dla tych dwóch dziedzin, bowiem tryb życia grup marginesu społecznego łączy je w sposób notoryczny. W wypadku tej ostatniej grupy znaczenie ma fakt, że w więzieniach i karczmach — uprzywilejowa-

Jadą wozy
kolorowe

Hazard i seks
w jednym
stały domu

²⁷ W żargonie czeskim stwierdza się wiele zapożyczeń z niemieckiego, jak też z niemieckiego żargonu, a także z hebrajskiego i żydowskiego — K. Treimer: *Das tschechische Rotwelsch. Entstehung und Schichten*. Heidelberg 1937.

nych miejscach żargonu — wokół kobiet i miłości koncentrowały się wszelkie rozmowy. Dorzucić tu można jeszcze jedną domenę — swoistą terminologię społeczną. Żargon zwykle nadaje swoiste nazwy instytucjom społecznym, z którymi ludzie marginesu mają kontakty. Nazwy specyficzne uzyskują więc specjalności występujące wewnątrz środowiska przestępczego, jak też poszczególne instytucje sądowe i policyjne, ich przedstawiciele, więzienia, miejsca egzekucji. W ten sposób słownictwo żargonowe, nawet gdy pozostawało skąpe ilościowo, w specyficzny sposób obsługiwało potrzebę opisu rzeczywistości otaczającej „ludzi żargonu”.

4. Znak społeczny i sytuacja marginalna

Tendencję ku swoistej suwerenności językowej obserwować można często w procesach rozwoju grup czy klas społecznych, ale tylko w wypadku grup marginalnych realizuje się ona w całej pełni.

Można stwierdzić, że wytwarzanie się specjalnych kodów językowych, mających obsługiwać potrzeby grup mniejszościowych w ramach pewnej wspólnoty etnicznej, jest zjawiskiem paralelnym w stosunku do procesów desocjalizacji i ekskluzji. Przejście od języka technicznego czy zawodowego do żargonu jako tajemnego porozumienia językowego zakłada, że dana grupa ma poczucie obcości wobec wielkiej wspólnoty lub jest z niej formalnie wyłączona. W społeczeństwie tradycyjnym, w którym więzi rodzinne i życie stabilne stanowiły podstawowe gwarancje życia społecznego, szczególną rolę w destrukcji więzi zbiorowych spełniała mobilność przestrzenna. Nie było przeto przypadkiem, że to właśnie w zawodach i grupach wędrownych wytwarzały się najwcześniejsze języki tajemne. Wiąże się z tym także szczególna rola włóczęgów jako nosi-

Włóczęga jako
nosiciel
żargonu

cieli żargonu. W środowisku włóczęgowskim dokonywało się przemieszanie gwar zawodowych, języków obcych, dialektów, terminologii więziennej, w rezultacie czego ustalał się kanon języka tajemnego w formie pewnego zasobu słownictwa lub zespołu procedur tworzenia nowych terminów.

Analogiczne zjawiska następowały także — chociaż już na mniejszą skalę — wówczas, gdy zmiana warunków życia prowadziła do nowego stylu życia i wiązała się z opuszczeniem wspólnoty rodzinnej; wystarczy tu wspomnieć żargon koszar czy okopów, utrwalony przez Céline'a. W wypadku środowisk przestępczych mamy jednak do czynienia nie tylko z głębszym zerwaniem z więziami społecznymi, ale także ze zjawiskiem o znacznie większej trwałości. Posługiwanie się żargonem jest znakiem profesjonalizacji zbrodni, a także trwałym znamieniem, które większość rozumiała jako sygnał obcości jego nosiciela, grupa zamknięta zaś pojmowała jako odwołanie się do jej solidarności.

Żargon jest dla grup marginalnych jednym z instrumentów obrony ich interesów. W odróżnieniu od innych zbiorowości nie dysponowały one sformalizowanymi strukturami instytucjonalnymi. Formy organizacji korporacyjnej, jakie niekiedy grupy te wytwarzały na zasadzie imitacji wobec społeczeństwa globalnego, były słabe i mało funkcjonalne. Używanie wspólnego kodu porozumienia w pewnej mierze zastępowało inne formy więzi grupowej. Żargon miał więc nie tylko bezpośrednią użyteczność praktyczną, ale manifestował także przynależność do grupy, inicjację korporacyjną, pewien zakres czynności i przywilejów.

Istnienie żargonu było także narzędziem porządkowania społecznej wizji świata tych, którzy się nim nie posługiwali. Skryty charakter żargonu pozwalał traktować ludzi marginesu nie tylko jako odmienców, ale także jako przestępców *in potentia* lub *in actu* nawet wówczas, gdy nie naruszali oni pra-

Żargon jako
więź grupowa

Świat na opak

wa. Wzmacniał on także stereotypowe przekonanie, że wokół występku zorganizowany jest „inny świat”, który jest negatywnym obrazem społeczeństwa.

Z poniżenia wywyższenie

Jedności takiej żargon w rzeczywistości nie wyrażał. Języki tajemne obsługiwały w sposób pełny tylko zawodowe środowiska przestępcze, które miały za sobą doświadczenie życia wspólnego — w bandach, w więzieniu. W innych grupach żargon funkcjonował proporcjonalnie do stopnia ich marginesowości, przy czym osłaniająca go tajemnica ulegała osłabieniu czy swoistemu rozrzedzeniu. W płaszczyźnie psychologicznej żargon nie jawi się jako znak połączenia tych wszystkich, których społeczeństwo nie akceptuje, ale jako wyraz tego, że pewne grupy dokonują — każda z osobna — dramatycznej *prise de conscience* swojej odmienności, odrębności swoich potrzeb i sposobu bycia. Z tej odrębności poniżającej żargon czyni wywyższenie i przywilej.